

Kazimierz Bem

Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815-1939

Semper, Warszawa, 2015 ss. 242 (il.)

Kościół Ewangelicko-Reformowany, obejmujący współcześnie kilkutyśniczną grupę wiernych, podobnie jak Kościół luterański jest spadkobiercą XVI-wiecznej Reformacji, której początek dały wystąpienia Marcina Lutra czy genewskiego teologa i kaznodziei Jana Kalwina (1509-1564). Polscy kalwińscy skupieni byli w obrębie prowincjonalnych niezależnych Kościołów reformowanych zwanych Jednotami (Jednota Małopolska, Wielkopolska, Litewska, od XVIII w. – Jednota Warszawska), by ostatecznie w 1849 r. zorganizować się w ramach Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. ewangelicy reformowani, pod przewodnictwem swego superintendenta ks. Władysława Semadeniego (1865-1930), zmuszeni byli odtworzyć na nowo struktury kościelne i parafialne, zabiegając m.in. o współwyznawców w Poznaniu, Toruniu, Krakowie czy Lwowie, podejmując także wiele innych inicjatyw na rzecz konsolidacji własnej wspólnoty wyznaniowej. Dalszy, nie bez trudności realizowany przez szczególnie zaangażowanych duchownych, rozwój Kościoła został przerwany przez wybuch II wojny światowej, prowadząc zarówno do uszczuplenia liczby wiernych, jak też do zasadniczych zmian w jego funkcjonowaniu w zmienionych warunkach polityczno-ustrojowych.

Słownik przygotowany przez pastora ewangelicko-reformowanego, ks. dr. prawa Kazimierza Bema, prezentujący kalwińskich duchownych, ma na celu, jak zaznacza Autor we wstępie, uzupełnienie luki w dotychczasowym piśmiennictwie dotyczącym przeszłości Kościoła; Autor ma też nadzieję, że „pozwoли czytelnikom wszystkich wyznań i religii zapoznać się z losami małego, ale jakże niezwykłego kościoła i jego wkładu w historię Polski” (s. 11). Omawiana publikacja obejmuje 45 biogramów kobiet i mężczyzn służących i ordynowanych w Jednocie Warszawskiej (tak Autor określa Kościół Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskim) i Jednocie Wielkopolskiej, na przestrzeni XIX i XX w. (do 1939 r.), tym samym na przestrzeni ponad stu lat w historii Kościoła, ważnych ze względu na próby scalenia jego struktur organizacyjnych oraz nadania wspólnoty jedności religijnej, narodowościowej i wyznaniowej.

Na uwagę zasługuje przy tym włączenie do słownika postaci diakonis ewangelicko-reformowanych – sześciu ewangeliczek, które w dotychczasowej literaturze pozostawały niemal niezauważone, co tłumaczy szczupłość ich biografów i oszczędność faktów ich dotyczących. Można zaznaczyć, że wraz z XIX-wiecznymi ruchami emancypacyjnymi kobiet wzmogła się również aktywność ewangeliczek reformowanych, widoczna w działalności parafialnej i pozaparafialnej, głównie o charakterze dobroczynnym, rozwijająca się przy życzliwym wsparciu zwłaszcza pastorów warszawskich, prowadząc do przyznania im w 1919 r. czynnych i biernych praw w Kościele. Wśród diakonis służących w ewangelickich sierocińcach, szpitalach, domach opieki, znalazły się: Stanisława Mazierska (1911-1996) – pierwsza polska duchowna ewangeliczka, która stanęła na czele związku wyznaniowego (Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Wielkiej Brytanii), a także Katarzyna Tosio (1880-1959) – pierwsza ewangelicko-reformowana katechetka w szkołach publicznych oraz Anna Zdrojewska (1907-1931) – jedna z pierwszych kobiet studiujących teologię ewangelicką w Polsce. „Obecność” kobiet w słowniku ks. K. Bema można uznać za cenne uzupełnienie prezentowanego pastorskiego grona, szczególnie wobec toczących się obecnie w środowisku luterańskim dyskusji na temat ordynacji kobiet i ich aktywności w strukturach kościelnych. Warto podkreślić, że wspomniana diakonisa St. Mazierska, nie będąc wprawdzie formalnie ordynowaną na swój urząd, przez wiele lat przewodziła Polish Reformed Church – po śmierci męża ks. Romana Mazierskiego (1899-1959), superintendenta polskiej wspólnoty ewangelików reformowanych osiadłych w Wielkiej Brytanii.

Zgodnie z zamierzeniem autora, w zasadniczej części słownika przedstawione zostało „grono” pastorskie złożone z wielu wybitnych duchowych, którzy odcisnęli piętno na wizerunku własnego Kościoła. Znaleźli się tu ks. Karol Bogumił Diehl (1765-1831), zwolennik unii luteran z kalwinistami w Królestwie Polskim, współtwórca wspólnego dla obu wyznań Generalnego Konsystorza Ewangelickiego (1828), uznany za najwybitniejszego polskiego duchownego ewangelicko-reformowanego XIX w., także superintendent ks. Władysław Semadeni (1865-1930), organizujący Kościół po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., popierający swymi staraniami – wraz z ks. bp. Juliuszem Bursche – akcje plebiscytowe wśród Mazurów i Ślązaków, jeden z najwybitniejszych duchownych reformowanych w XX w. Do szczególnie zasłużonych duchownych zalicza się również kontynuatora idei rozwoju Kościoła realizowanej przez ks. Semadeniego, jego następcę – superintendenta ks. Stefana Skierskiego (1873-1948), który udostępnił na luterańskie nabożeństwa kościół

ewangelików reformowanych, gdy kościół św. Trójcy leżał w gruzach. Po wyzwoleniu starał się odbudować struktury Kościoła, zabiegając o konsolidację wspólnoty oraz doprowadzając do uregulowania prawnego statusu Kościoła reformowanego w PRL (dekretem z 1947 r., znoszącym ukaz carski *O zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim* z 1849 r.).

Wśród czterdziestu duchownych znaleźli się zarówno przewodzący całemu Kościołowi, jak również pastory sprawujący opiekę nad wspólnotami parafialnymi, w tym nad jedną z najliczniejszych – parafią w Zelowie, założoną przez osadników czeskich. Zelowscy wierni wymagali od sprawujących nad nimi opiekę duchownych posługi także w języku czeskim. O niełatwej służbie wśród tamtejszych współwyznawców, jak wynika z prezentowanych biogramów, przekonać się mogli zwłaszcza pastory posądzani o pijaństwo, co – jak zaznacza Autor słownika – bardzo często zarzucali zelowscy wierni swoim pastorom, choć sporadycznie można było znaleźć potwierdzenie owych zarzutów w faktach. Do zelowskich pastorów należeli m.in.: ks. Aleksander Głowacki (ok. 1790 - po 1830) – budowniczy tamtejszego kościoła uroczyscie poświęconego w 1825 r., ks. Jan Teodor Mozes (1794-1871) – założyciel zborowego archiwum i biblioteki parafialnej, który wyjątkowo zapisał się w historii parafii jako dobry administrator, sprawując w duchu patriarchalnym opiekę nad wspólnotą w ciągu 40 lat jej trwania (1831-1871) czy jedyny rodowity wśród pastorów zelowianin – ks. Wilhelm Fibich (1887- po 1954) – organizator jubileuszu 100-lecia parafii (1925), usunięty z urzędu w 1938 r. za nadużywanie alkoholu, po wojnie administrator luterańskiej parafii w Orłowej na Zaolziu.

Warto również wspomnieć o duszpasterzach największej parafii Jednoty Małopolskiej, znajdującej się w XIX w. pod opieką katolickich rodzin książąt Lubomirskich i Potockich – w Sielcu, z czasem skupiającej w większości luteran i coraz mniej liczną garstkę ewangelicko-reformowanego ziemiaństwa małopolskiego. Pastorami parafii sieleckiej byli: dziadek przyszłego superintendenta Kościoła Stefana Skierskiego – Andrzej Skierski (1785-1856), sprawujący nad nią opiekę w dosyć stabilnym okresie jej dziejów, począwszy od ordynacji w 1810 r. do końca życia oraz księża Adolf Szefer (1834-1901) i jego syn – Kazimierz Szefer (1861-1939), potomkowie Szwajcarskich XVIII-wiecznych osadników, za posługi których następowało stopniowe zamieranie parafii i jednocześnie zmniejszanie się liczby wyznawców kalwinizmu w Małopolsce. Wraz z wybuchem wojny parafia formalnie przestała istnieć, a budynki kościelne w latach 80. XX w. przekazane zostały miejscowej parafii rzymskokatolickiej.

Na podstawie biogramów zamieszczonych w słowniku ks. K. Bema można prześledzić losy parafii ewangelicko-reformowanych na przestrzeni

uwzględnianego czasu, poznać ich specyfikę, rozwój i symptomy ich zaniku. Biogramy nie ograniczają się więc do samego przedstawienia faktów i wydarzeń z życia poszczególnych osób, ale – jak zaznaczono we wstępie – Autor starał się „[...] pokazać duchownych jako postacie na tle epoki, ludzi i swojego kościoła” (s. 10), wykorzystując w tym celu nie tylko materiały historyczne, dokumenty, ale również wspomnienia pamiętnikarskie, relacje członków rodzin pastorskich oraz inne zachowane świadectwa, przybliżające sylwetki „przewodników w wierze”, w tym także postacie charakterystyczne, mające własne zainteresowaniami, nieraz przywary, a również oddane sprawie Kościoła.

Dowiadujemy się na przykład, że pastor zelowski Jan T. Mozes spacerował ze strzelbą, egzekwując w ten sposób posłuszeństwo, usiłował zamknąć karczmę usytuowaną naprzeciwko kościoła i zabiegał, by z Zelowa uczynić jak najbardziej „zamkniętą” miejscowość ewangelików reformowanych.

Ks. Józef Spleszyński (1806-1879), pastor parafii warszawskiej, dbający o poprawne kontakty z administracją rosyjską, zapisał się w pamięci – jak podaje ks. K. Bem – przy okazji kilku patriotycznych incydentów. Pogrzeb Katarzyny Sowińskiej, wdowy po generale Sowińskim (1860), był prawdziwą manifestacją patriotyczną ówczesnej stolicy. Przewodzący uroczystości ks. J. Spleszyński, „śmiertelnie blady”, wygłosił jedynie mowę religijną, a w obawie przed reakcją zaborców nie nazwał zmarłej generalową, czyli tytułem wynikającym ze stopnia wojskowego nadanego mężowi przez władze powstańcze.

Można wymienić ponadto postać ks. Kazimierza Ostachiewicza (1883-1952), znanego z własnej „krucjaty” wobec Jednoty Wileńskiej, która w 1929 r. powierzyła mu parafię w Wilnie. Jednota wileńska zasłynęła w latach międzywojennych z praktyk udzielania rozwodów kościelnych, czyniąc ten proceder głównym źródłem swego utrzymania, co tym samym prowadziło do fikcyjnych konwersji na kalwinizm. Akcje protestacyjne ks. K. Ostachiewicza przeciwko powyższemu „zwyczajom”, m.in. na łamach prasy, położyły się cieniem na stosunkach pomiędzy obiema Jednotami (wileńską i warszawską), a jego bezkompromisowość i wierność własnym poglądom doprowadziły do utworzenia w latach 30. wileńskiej placówki Jednoty Warszawskiej, której przewodził do końca wojny.

Wymieniany już ks. Władysław Semadeni, międzywojenny superintendent Kościoła, przed okresem posługi „warszawskiej”, podobnie jak wielu pastorów reformowanych, uczył w liceum w Kaliszu i był także nauczycielem Marii Dąbrowskiej. Przyjaźnił się z pisarką do końca życia. Ks. W. Semadeni i jego małżonka zostali sportretowani w *Nocach i dniach* jako profesorstwo Wenordenowie.

Pozostały także ślady bezkompromisowych postaw pastorów w okresie okupacji. Proboszcz parafii łódzkiej, przeżywającej w latach 30. swój rozkwit, późniejszy pastor „warszawski” – ks. Ludwik Zaunar (1896-1945), zaangażowany w działalność konspiracyjną (m.in. wystawianie fikcyjnych dokumentów chrztów i ślubów, które ratowały Żydów), został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Dachau, podobnie jak drugi pastor łódzki, ks. Jerzy Jelen (1900-1942), trwający mimo nakazów okupacyjnych przy zachowaniu polskości swojej parafii. O ks. Stefanie Skierskim, przewodzącym Kościołowi z narażeniem życia także w trakcie lat wojennych, zachowały się cytowane w słowniku wspomnienia: „[...] często wychodził na balkon górujący nad gettem, w geście czy to sprzeciwu, czy to solidarności. Widocznie miał potrzebę przybliżenia się do naszych starszych braci w wierze, być może w chwili, gdy modlił się za nich” (s. 151).

Można zaznaczyć, że ze względu na zakres zachowanych materiałów, jak też niezbyt liczną grupę duchownych ewangelicko-reformowanych, Autor słownika mógł sobie pozwolić na kilkustronicową z reguły prezentację opisywanych postaci, z uwzględnieniem szczegółów czy wspomnień. Zwraca również uwagę konsekwentna metodologia w opracowaniu poszczególnych biogramów pastorów; prezentacje obejmują – począwszy od przedstawienia koneksji rodzinnych – nie tylko nazwiska rodziców, ale także powinowactwa ze znanymi rodami ewangelików reformowanych lub pokrewieństwo z rodzinami pastorskimi. W dalszej kolejności Autor koncentruje się na pokazaniu „drogi” edukacyjnej przyszłego duchownego – od okresu gimnazjalnego po egzamin ordynacyjny lub samą ordynację. Ewangelicy reformowani odbywali studia teologiczne w uniwersyteckich ośrodkach zagranicznych (Berlin, Halle, Dorpat), a po ukonstytuowaniu się Wydziału Teologii Ewangelickiej – na Uniwersytecie Warszawskim. Do 1939 r. zachowany został zwyczaj odbywania rocznych studiów zagranicznych, celem szerszego zapoznania się z ewangelicką teologią reformowaną. Biogramy obejmują dalej szczegółowy przebieg służby duszpasterskiej, także osiągnięcia naukowe, organizacyjne czy literackie duchownych.

Dla czytelników spoza wspólnoty ewangelików reformowanych na pewno ważna będzie całościowa wiedza na temat Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, w tym wartościujące oceny sylwetek duchownych, opis ich wkładu w kształtowanie struktur organizacyjnych Kościoła w poszczególnych okresach historycznych (w Królestwie Polskim czy po odzyskaniu niepodległości). Biogramy kończą się informacjami dotyczącymi okoliczności śmierci oraz uroczystości pogrzebowych, wieńczących z reguły pełne poświęcenia i ofiarnej służby życie pastorów. W końcowej części biogramów uwzględnione

zostały także informacje dotyczące małżonek pastorów i dzieci, nie ograniczające się do wyliczenia imion, ale uwzględniające pokrótce ich osiągnięcia, zwłaszcza udział w życiu Kościoła.

I wreszcie można spojrzeć na „Słownik biograficzny duchownych...” jako przekaz o randze urzędu pastorskiego w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, o jego ogólnym wizerunku i specyfice, na przestrzeni uwzględnionego okresu. O drodze pastorskiej często decydowała tradycja rodzinna, np. Stefan Skierski (1873-1948) był piątym duchownym ewangelicko-reformowanym w rodzinie Skierskich, Józef Spleszyński (1806-1879) czy Jan Teodor Mozes (1794-1871) byli potomkami małopolskich pastorów reformowanych niemal od XVI w. Również przodkowie ks. Kazimierza Szefera (1861-1939), naczelnego kapelana ewangelicko-reformowanego w Wojsku Polskim, od dziewięciu pokoleń – jak podano w biogramie – byli duchownymi w zborach małopolskich. W XIX w. na „drogę” pastorów reformowanych wkraczają także spolszczeni potomkowie osiadłych rodzin szwajcarskich, a grono pastorów rodzimych „zasilają” także duchowni pochodzenia czeskiego.

Duchowni ewangelicko-reformowani, podobnie jak pastory luterańscy, kształcili się za czasów Królestwa Polskiego w Dorpacie, ale również w okresie międzywojennym odbywali uzupełniające studia zagraniczne (w Bazylei, Paryżu, Strasburgu), co miało gwarantować wysoki poziom ich przygotowania do urzędu pastorskiego. Z tego też względu przedstawionych w słowniku pastorów łączyła „wspólnota” teologicznego wykształcenia, zależnie od przynależności pokoleniowej, zmierzająca od racjonalizmu na początku XIX w. po teologię liberalną, a w czasie późniejszym – także neoortodoksyjną. Z tych też powodów wydaje się więc słuszna przyjęta przez Autora chronologia słownika, uzasadniona nie tylko względami organizacyjnymi Kościoła, ale podyktowana zamiarem pokazania kilku generacji polskich duchownych ewangelickich, przygotowanych do pełnienia służby jeszcze w kontakcie z teologią europejską, co po 1945 r. nie było już możliwe.

Znamienne jest również, że wspólnotę ewangelików reformowanych obsługiwało w każdym niemal czasie zaledwie kilku duchownych, opiekujących się kilkoma parafiami jednocześnie. Zwłaszcza pastory parafii warszawskiej zapewniali posługę duszpasterską parafiom filialnym utworzonym w XIX w. w Lublinie, Kurowie, Żyrardowie, Łodzi, a także innym, nie zawsze posiadającym własnego pastora, na przykład utworzonej jeszcze przez Radziwiłłów w Serejach na Litwie parafii kowieńskiej przynależnej do Jednoty Warszawskiej czy żychlińskiej – najstarszej parafii kalwińskiej w Królestwie. Autor słownika pisze, że lata 1849-1918 w dziejach Kościoła Ewangelicko-Reformowanego charakteryzowały się chronicznym brakiem duchownych (s. 16), ale i w czasie

późniejszym obsada pastorska nie przedstawiała się zdecydowanie bardziej zadawalająco. Poza służbą duszpasterską duchowni realizowali ponadto swoje zamiłowania literackie, pasje naukowe czy pisarskie; powstały m.in. kolejne tłumaczenia Katechizmu Heideberskiego (ks. Karola Diehla w XIX w., ks. Stefana Skierskiego z 1921 r.), śpiewniki (w tym ks. Józefa Spleszyńskiego *Zbiór pieśni kościelnych i modlitw chrześcijańskich*, 1866), próby spisywania dziejów parafii czy publikowania wygłaszanych kazań. Od 1926 r. wydawano własny miesięcznik „Jednotę”, skupiającą wielu utalentowanych publicystów ewangelickich, niektórzy z pastorów współpracowali także z luteraniskim „Zwiastunem Ewangelicznym”.

Zasygnalizowane wyznaczniki ewangelicko-reformowanego urzędu pastorskiego można zakończyć uwagą, że zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też organizacyjnym Kościół Ewangelicko-Reformowany współpracował z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim. Poza okresem wspólnego funkcjonowania pod auspicjami Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich (1828-1849), łączyły pastorów reformowanych i luteraniskich: opieka nad wierzniymi obu wyznań w parafiach „łączonych”, studia odbywane na Uniwersytecie w Dorpacie oraz inne wspólnie realizowane zamierzenia, m.in. wspomniana współpraca superintendentów obu wyznań w okresie międzywojennym na rzecz poparcia dla plebiscytów na Śląsku i Mazurach.

Omawiana publikacja wydana została starannie, z uwzględnieniem licznych czarno-białych ilustracji, w miarę możliwości z portretowymi fotografiami pastorów i diakonis. Każdy z biogramów uzupełniony został bibliograficznym zestawieniem wykorzystanych materiałów, dokumentów i opublikowanego piśmiennictwa. Można wprawdzie stwierdzić, że przy dosyć licznych pastorskich rodzinach czasem następuje zbyt szczegółowe omawianie profesji czy osiągnięć dzieci, wnuków czy krewnych duchownego, ale należy wziąć pod uwagę, że dla niewielkiej wspólnoty wyznaniowej mogą to być ważne informacje, pokazujące spowinowacenie z rodzinami pastorskimi oraz pokrewieństwa w obrębie kolejnych pokoleń współwyznawców.

Właściwa część słownika wzbogacona została ważnymi dla tego typu publikacji dodatkami. Biogramy poprzedzone zostały krótkim rysem historycznym dotyczącym Kościoła w latach 1815-1939. W zakończeniu natomiast umieszczone zostały, poza indeksem osobowym i bibliografią wykorzystanego piśmiennictwa, zestawienia: parafii ewangelicko-reformowanych wraz z nazwiskami pastorów urzędujących lub sprawujących tylko opiekę na przestrzeni branego pod uwagę czasu oraz wykazy osobowe najważniejszych gremiów kościelnych Jednoty Warszawskiej i Małopolskiej (synodu czy konsystorza). Trzeba jednak zauważyć, że zabrakło w pracy ks. K. Bema choćby krótkiego

omówienia specyfiki organizacyjnej Kościoła, jaką była Jednota; wprawdzie historyczne wprowadzenie do tematu dotyczy wieku XIX i czasów późniejszych (do 1939 r.), ale zważywszy na ogół czytelników, a nie tylko przeznaczenie lektury dla członków własnej konfesji, celowe byłyby wyjaśnienia, czym były Jednoty ewangelików reformowanych, poczynając od XVI w. (małopolska) po późniejszą Jednotę Warszawską.

Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych... zapewne powinien wzbogacić biblioteki, w tym parafialne biblioteki luterańskie, księgozbiory prywatne oraz inne, tym bardziej, że podstawowa wiedza „słownikowa” uzupełniona została przez Autora zawsze zachęcającymi do lektury, anegdotami i wspomnieniami o zaprezentowanym gronie pastorskim, ukazanych na przestrzeni trudnej i ważnej epoki w dziejach polskiego protestantyzmu.

Aneta Sokół